

---

# Dyskurs

---

Lokalny

---

Wystawy, wydarzenia, październik i radość w Trójmieście. Nr czwartowo–lipcowy (3) 2019 r. Nakład 150 egz. Żadnego nie dofinansowano. ISSN 2657-8492.

**Lorem ipsum dolor sit amet**, consectetur adipiscing elit. Vivamus ullamcorper turpis tellus, ac aliquet lorem posuere ac. Suspendisse potenti. Aliquam rhoncus nisl purus, tempus dapibus metus dignissim et. Fusce semper magna sit amet posuere aliquam. Nulla vitae laoreet ligula, in varius mi. Nullam a turpis euismod, semper lacus rutrum, sagittis dui. Donec et nibh blandit, consequat ex sit amet, tristique justo. Sed venenatis vehicula nulla a luctus. Nam volutpat ultrices felis, sollicitudin volutpat nisl maximus at. Morbi imperdiet cursus massa laoreet pharetra.

In hac habitasse platea dictumst. Nullam blandit ante est, eu tincidunt nibh pulvinar tempus. Morbi et commodo justo, ac pharetra nunc. Pellentesque eget tempor est. Integer ac mattis ex, at blandit lectus. Integer cursus metus nec velit malesuada varius. Morbi cursus mattis augue, cursus scelerisque urna vestibulum ut. Aenean at maximus nibh. Vestibulum a massa erat. Nam sed tristique enim.

Duis tempor nulla quis justo ultricies venenatis. Sed et eros euismod, pellentesque mi et, pretium nisi. Curabitur malesuada lacinia ultricies. Nulla nec velit non sem iaculis ultricies. Sed molestie facilisis rutrum. Vestibulum fringilla hendrerit leo in auctor. Etiam iaculis, orci

ac pretium molestie, erat purus maximus ipsum, volutpat placerat augue erat quis ante. Maecenas nisi nulla, maximus et congue sed, cursus et quam. Maecenas rutrum sapien et sagittis imperdiet. Quisque justo enim, malesuada eu iaculis quis, dictum a purus. Nulla nisi enim, efficitur a viverra eu, tincidunt vel nulla. Nulla id sapien orci. Sed ac porta elit. Pellentesque habitant morbi tristique senectus et netus et malesuada fames ac turpis egestas. Duis faucibus sem eget risus pulvinar, sit amet varius orci lacinia.

Integer id vestibulum lorem, quis sagittis ante. Donec in nisl elementum, rutrum enim eget, pharetra tellus. Ut dolor dolor, rutrum sed felis id, consequat porttitor est. Aliquam ullamcorper ultricies hendrerit. Etiam nec est quis risus condimentum vestibulum. Pellentesque rutrum feugiat dui, vel elementum nisi vehicula id. Integer dignissim ante at diam blandit, id efficitur nisi ultrices. Pellentesque ultricies nisi eget quam tempus tincidunt.

Ut auctor sollicitudin lacus, ac suscipit nibh interdum sed. Suspendisse a enim ac dolor malesuada dapibus nec vitae dui. Ut convallis commodo tellus id elementum. Etiam dui orci, posuere ut dictum eu, scelerisque ac nulla. In fermentum, orci ac iaculis commodo.

*New Visions – photography & more* Jana Masy, Wilfreda H.G. Neuse i Sigrid van Sierenberg w Galerii ZPAP przy Piwnej. Bardzo nowoczesna i pełna odniesień wystawa.

*Niebieskie psy* Pat Guzik i Tomasza Armady w GGM1. Nie ma się do czego przyczepić.

*Lost in atopia* Michała Bernada, Agnieszki Błędowskiej, podopiecznych fundacji Refugee.pl, oraz kolektywu AKL/Londyn w Galerii Pokój. Fajne.

*Nikt nie wyjdzie / taki / sam* Sary Pankowskiej w Kolonii Artystów na Dolnym Mieście. Bardzo fajne.

*Pokaz prac Mariana Kołodzieja w Pałacu Opatów (w bocznym skrzydle)*. Wyjmiesz z szuflady perelkę i już jesteś kura tor ką pokazu perelki.

*Nie wiem* Karoliny Braclawiec w WL4 – Mleczny Piotr. No, nie wiem.

*Linie życia* Franciszki Themerson w CSW Łaźnia. Ani to wystawka, ani to pokaz (z wyjątkiem wewnętrznego pokoiku rysunkowego, do którego należało się chyba ograniczyć).

Morbi sagittis a urna sed fringilla. Vestibulum condimentum nisi sed pretium massa eget neque hendrerit, in egestas odio consectetur. Vivamus eget nisi nisi. In a arcu arcu. Aenean dui orci, venenatis eu aliquet venenatis, finibus vel urna pretium massa Donec non turpis eleifend, ullamcorper nisi et, commodo mi eget neque hendrerit, in egestas odio consectetur. Vivamus eget nisi nisi. In a arcu arcu.

## Lokalniejszy

Szanowni Czytelnicy, z radością przedstawiamy Wam dodatek do „Dyskursu Lokalnego” pt. „Dyskurs Lokalniejszy”. Będą się w nim ukazywać recenzje randek i imprez prywatnych, na które zaproszono redaktora naczelnego, jak również deklaracje żalu wynikającego z braku uczestnictwa w wydarzeniach artystycznych. Tak więc:

**Imieniny Alicji Jelińskiej.** Któż inny uraczy kiszonym kalafiorem, niewzruszenie przyjmie konieczność trzeciej zmiany obrusa i pozwoli umieszczać drinka piwno-winnego? Obyśmy za rok znów wzniesli radosny toast!

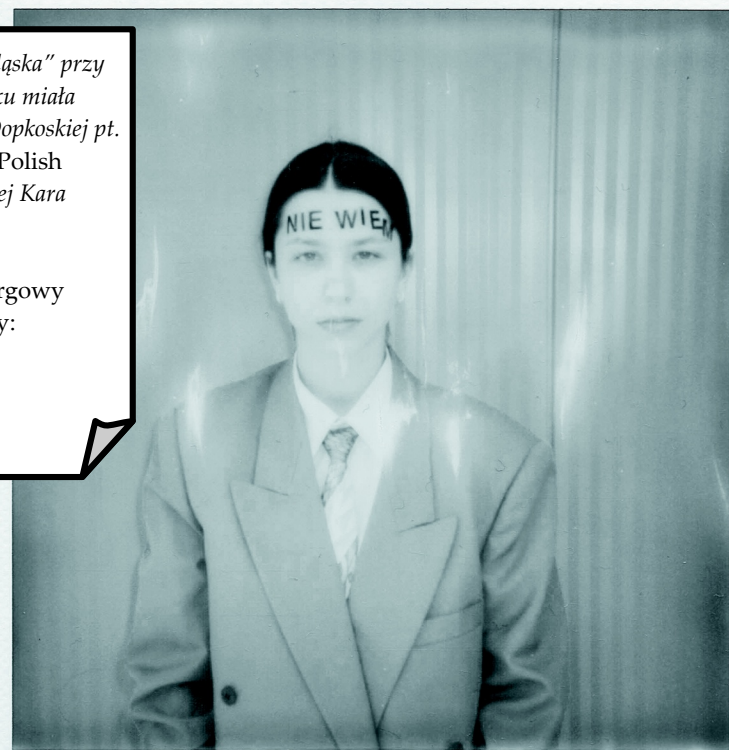
**Urodziny Kary Lewandowskiej** w Galerii UL. Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

**Żałuję**, że nie udało mi się dotrzeć na dwa spotkania z Sign Libra (*Nature is a great teacher* w Oddziale Etnografii Muzeum Narodowego).

18 czerwca na rynku „Elbląska” przy ul. Zawodników w Gdańsku miała miejsce wystawa Natalii Dopkoskiej pt. *Tło \ Aneks kuchenny* (Polish beauty). Krótko pisze o niej Kara Lewandowska:

Na straganie w dzień targowy takie słyszy się rozmowy:  
— Co z tą sztuką?  
— Nie wiem.

Fot. © N. Dopkoska



## CO TERAZ?

Nie dość, że zapewniano mnie, iż znajdę cenę nie porozumienia z artystką, to jeszcze dowiedziałem się, że jej „muzyczny performans” był w istocie świetnym koncertem.

Co jeszcze? Tajna Galeria i Anny Królikiewicz *Proszek musujący, czy to Państwu coś mówi?* Jeszcze jak. **Niestety** nie posmakowałem.

**Żałuję** również, że zupełnie zapomniałem o spektaklu Aurory Lubos pt. *Ziemia w WL4 / Mlecznym Piotrze*. Był zrealizowany w ramach stypendium kulturalnego msta Gdańska. Zawsze warto wiedzieć, co wspierają władze (to element *treningu orientacji w rzeczywistości*).

**Szkoda**, że nie udało mi się dotrzeć na rozmowę Aliny Żemojdzin i Zofii Krawiec – jedno z wydarzeń towarzyszących wystawie *Body works* w PGS. Ostatnia, pochodząc z tzw. Lubuskiego Trójmiasta, jest moją krajanką, a prowincja powinna przecież trzymać się razem.

**Nadzwyczajnie przykro** mi, że nie mogłem wziąć udziału w *Present performance 6: Histeria* w Brzeźnie. Performansu nigdy nie za wiele.

**Kolofon.** Wydawca: Piotr Szymon Mańczak, ul. Granitowa 2 / 26, 80–030 Gdańsk. Red. naczelny: tenże. Adres redakcji: [dyskurs.lokalny@gmail.com](mailto:dyskurs.lokalny@gmail.com). Archiwum WWW: <http://dyskurs.pmanczak.pl>. Wydrukowano w X-Press.

### Arkusik kuratorski № 2

Gdy weszłym miesiącu zrezygnowałem z druku numeru czerwcowego – jako bowiem nie udało mi się pójść na dostateczną liczbę wydarzeń, a może po prostu niewiele się działo – nieoczekiwanie trafiłem na wystawę *Nikt nie wyjdzie / taki / sam* Sary Pankowskiej w Kolonii Artystów, realizującą kilka założeń, które na ogół postuluję, a których zazwyczaj brakuje w trójmiejskim wystawiennictwie. Chodzi głównie o całościowe potraktowanie przestrzeni (myślenie bardziej sytuacją lub miejscem niż ekspozycją) oraz uzyskanie maksymalnego efektu przy użyciu minimalnych środków. Instalacja Pankowskiej została zrealizowana głównie przy użyciu folii stretch oraz dymiarci, i pomimo faktu, że w zasadzie niczego tam nie zaprezentowano, była to jedna z najbogatszych wystaw, jakich doświadczyłem w ciągu ostatnich dwóch miesięcy. Przed spotkaniem z pracą pt. „Locus solus” Dream Adoption Society na wystawie *Inne tańce* w Zamku Ujazdowskim ostrzegano mnie przed rozmaitymi gwałtownymi reakcjami organizmu, które mogą wystąpić w kontakcie z VR. Bardzo „technologiczne” doświadczenie wirtualnej rzeczywistości pozostało dla mnie jednak miłą, miałem za to wrażenie, że wszystkie opisane w ZUju anomalie percepcyjne dotknęły mnie w kontakcie z realizacją Pankowskiej. Jednocześnie *Nikt nie wyjdzie / taki / sam* niepokojąco przypomina „Jest złotem” Wojtka Ziemilskiego ze wspomnianych już *Innych tańców*.

W rozmowach spotkałem się ze zdziwioną konstatacją, że realizacja tak całościowo przemyślana i oszczędna w środkach, a jednak nie markowana, lecz najzwyczajniej skuteczna, wyszła spod ręki twórczyni tak młodej. To uwaga jednocześnie złośliwa i uzasadniona. Przed Sarą Pankowską postawiono więc trudne zadanie na przyszłość – obronienie własnego talentu przed zarzutem, że dobry początek, jakim jest *Nikt nie wyjdzie / taki / sam*, zbyt wiele zawdzięcza bardziej doświadczonemu kuratorowi. PSzM

### Arkusik kuratorski № 1

Spotkaliśmy się z opinią, iż na tle innych miast Polski, w Gdańsku sytuacja oferowanych przez władze pracowni artystycznych jest jedną z najlepszych. „Arkusik kuratorski” jest zbyt mały, aby zapisać na nim tekst podobnej objętości jak chociażby *Miejskie pracownie warszawskich artystów* Marty Żakowskiej, dlatego ograniczymy się do krytyki anegdotalnej.

Otóż w maju, z okazji wystawy Agi Piaseckiej pt. *Herbarium*, mieliśmy okazję po raz pierwszy odwiedzić nowoporcką galerię Serce. Mieści się ona na rogu ulic Wilków Morskich i Na Zaspie, w bardzo atrakcyjnym lokalu z witryną. Uwagę zwracają nadzwyczajnie gładkie, białe ściany oraz wzorowo opisana rozdzielnica elektryczna z kilkoma bezpiecznikami nadprądowymi i tzw. różnicówką. Cóż jednak po rozdzielnicach, skoro w Sercu nie ma prądu! Całe szczęście latem dni są długie. Gdyby zaś wernisaż zanadto przeciągnął się, zostaje jeszcze lampa uliczna lub zaparkowany przed galerią samochód, w końcu wspomniana wcześniej witryna nie tkwi w murze bez powodu.

Również bez prądu, lecz w nieco lepszej sytuacji jest zlokalizowana w Oliwie galeria Pokój. Strych o oknach nieotwierających się na oścież (może wychylić się tylko szczupła osoba, i to bokiem – sprawdziliśmy) wyposażony jest w samoprzylepne lampki na baterie. Mierzący na oko jakieś metr osiemdziesiąt pięć Michał Bernad, którego pyszną pracę można było oglądać na ostatniej wystawie pt. *Lost in atopia*, jest w stanie włączyć światło bez użycia rąk! – to zasługa niskiego stropu. PSzM